

Dnia 12 lutego 2011 roku o godz. 18.00 odbyło się spotkanie udziałowców firmy Brzozowa S.A z rodzicami. Gośćmi specjalnymi byli: ks. Stanisław Wojtas, proboszcz Brzozowej i dyrektor SP w Brzozowej pan Bolestaw Buratowski.

Małe "święto projektu", czyli spotkanie z rodzicami

Spotkanie odbyło się w ciepłej i miłej atmosferze, której towarzyszyła życzliwość, dobra zabawa, a także humor. Każdy przedstawił się na publicznym forum, opowiedział o sobie, o tym, co dotychczas zdziałał. Trwało to bardzo długo, ponieważ mieliśmy wiele do powiedzenia. Wszyscy, bez żadnego wyjątku spisali się na



medal. Następnie nasi koledzy: Justyna Potępa i Mateusz Jarosz przedstawili nam w formie ustnej i komputerowej dotychczasowy dorobek naszej firmy, a uzbierało się tego bardzo dużo. Zaskoczenia nie kryli nie tylko nasi Goście, ale i rodzice, którzy niejednokrotnie nie zdawali sobie sprawy z naszych dokonań.

Wszyscy razem spędziliśmy miłą i niezapomnianą wieczór, który z pewnością zapamiętamy na długi czas.

Klaudia B., Justyna P.

Nasza strona www.brzozowasa.pl ma coraz więcej gości!

To niesamowite! Można by rzec - święto! 19 marca 2011 r. naszą internetową stronę wsi, a zarazem projektu odwiedziło 46 osób

w tym samym czasie. Nasuwa się wniosek, że jesteśmy coraz bardziej popularni, a treści zawarte na tej stronie godne uwagi.

Gazeta firmowa "Brzozowa S.A." wyróżniona

W lutowej edycji konkursu Junior Media nasze pismo zostało zauważone przez jury. Tym samym w nagrodę "wydrukowano nas" w 250 egzemplarzach. 13 marca br. rozdaliśmy cały nakład pod kościołem. Kilkadziesiąt numerów trafiło do kiosku z gazetami w Gromniku.



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W PARAFII

Okres Wielkiego Postu jest czasem wyciszenia i zadumy, zrewidowania własnego życia. Skorzystaj i Ty z zaproszenia ks. Proboszcza i weź udział w rekolekcjach, które odbędą się w dniach 27 - 30 marca 2011 r.

Brzozowa w twórczości literackiej

Oprac. Justyna Bartosik na podst "Brzozowo, Kocham Cię"

O tym, jak powstała nazwa Brzozowa

Jak chłop o nazwisku Brzoza wymyślił nazwę wsi Brzozowa.

Autor: Wojnar Magdalena

Od dłuższego czasu jeden z mieszkańców wsi, która nie miała imienia myślał, jak by ją tu nazwać. Jego żona mówiła, żeby nie myślał, tylko szedł do lasu i uciął drzewa na zimę. Po przyjściu z lasu zjadł obiad, a później kolację. Ale ciągle był zamyślony, bo nie wiedział jak ma nazwać tę wieś.. Gdy pewnego dnia pracował, zobaczył list od nieznajomego. Było tam napisane „Myśl o imieniu wsi i przychodź tu codziennie”. Posłuchał



nieznajomego i każdego dnia odwiedzał to miejsce, nie mówiąc o tym żonie. Któregoś dnia Brzoza (bo tak się nazywał bohater legendy) po przyjściu do lasu, spotkał nieznajomego i, na pytanie o nazwę wsi, odpowiedział, że da jej nazwę BRZOZOWA. Nieznajomy zgodził się. Brzoza opowiedział wszystko żonie i nazajutrz poszedł do najbliższego grodu, gdzie zaproponował nazwę wsi. Wszystkim spodobało się imię, a Brzoza w zamian otrzymał pokaźną sumę.

Zaproszenie do Brzozowej

Autor: Sebastian Knapik

Do Brzozowej zapraszamy dużo miejsc ciekawych mamy. Mamy własną rzekę Brzozowiankę a na Suchej Górze Siarczanek .

Rosną tutaj piękne i

zdrowe lasy przez które prowadzą piesze i rowerowe trasy. Jest tu szkoła podstawowa, tylko sześcioklasowa. Mamy drogi asfaltowe,

wąskie, kręte i żwirowe.

Gdy chcesz trafić w nasze strony musisz pokonać Wyszczekaniec stromy. Pakuj szybko swe manatki i przyjeżdżaj do naszej chatki.



Brzozy, brzozowiaki, Brzozowa

Autor: Edyta Cieśla

Dawno , dawno temu, może tysięcy lat wstecz, w naszej okolicy mieszkała bardzo biedna rodzina. Pewnego słonecznego dnia rozeszła się, żeby szukać jedzenia i radzić sobie samemu. Mąż miał na imię Jan, żona Barbara, a aby się posilić. Gdy odpoczął poszedł dalej. Wszedł w gęsty las, który stopniowo przechodził w zagajnik. Chłopak rozglądnął się wokoło i zobaczył same brzozy. Spodobały mu się drzewa, więc położył się na ziemi i długo patrzył w niebo, marząc o zdobyciu jakiejś pracy. Wtem niebo się zachmurzyło i zaczął padać ulewny deszcz. Maciej puścił się pędem w kierunku ubogich domów, które zobaczył na horyzoncie. Zapukał do drzwi pierwszego z nich.

Otworzył mu nieznajomy, ale uśmiechnięty człowiek, zapraszając do środka. Domownicy przyjęli go serdecznie : nakarmili, pozwolili odpocząć. W końcu zapytali go, kim

jest i skąd przychodzi. Odpowiedział im swoją historię. Ale gdy zapytał, gdzie się znajduje, wszyscy posmutnieli. Odpowiedzieli, że wieś nie posiada żadnej nazwy. Wtedy Maciej klasnął w dłoń i powiedział , że ma pomysł. Otóż, domy graniczą z gajem brzozowym. Brzozy, brzozy i tylko brzozy A pod nim same brzozowiaki - grzyby, których korzeń przypomina pień brzozy. Dlatego też tę wieś nazwali Brzozową. Wszystkim spodobała się ta nazwa, toteż przetrwała aż do dziś. Z pobliskich miasteczek zaczęli przyjeżdżać tu wszyscy ci, którzy spragnieni byli ciszy, spokoju i ludzkiej życzliwości.

Z życia projektu...

Małe święto projektu, czyli prezentacja naszej pracy na szerszym forum

19 lutego 2011 r. mieliśmy okazję być gośćmi na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OSP Brzozowa. Jako uczestnicy projektu realizowanego przez straż, zdaliśmy relację z tego, co zrobiliśmy w ciągu dziewięciu miesięcy realizacji zadań projektowych.

Już kilka dni wcześniej pomagaliśmy w przygotowaniach. Przygotowaliśmy salę, stoły, rodzice J. Bartosik, M. Gądek i T. Kwieka, M. Myszoza i G. Cieśli upiekli ciasta, a podczas spotkania byliśmy odpowiedzialni za obsługę. Jako kelnerzy roznosiliśmy obiady oraz napoje.

W sobotę od początku pomagaliśmy żonom strażaków. Jedni witali gości już przy drzwiach, inni pokazywali im wolne



miejsca, a jeszcze inni pomagali w kuchni. Zebranie rozpoczęło się o godzinie 17-ej. Najpierw głos zabrał prezes OSP pan Zbigniew Gotfryd. Potem ustalono porządek posiedzenia. Po wstępie zostały przeczytane wszystkie sprawozdania z działalności straży. Kolejnym krokiem było zaprezentowanie pracy w naszym projekcie. To zadanie należało do Justyny Potępy i Mateusza Jarosza. Za pomocą



prezentacji Przewodniczący Rady Gminy p. Zdzisław Maniak, Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. Wojciech Gądek, Wójt Gminy Gromnik p. Bogdan Stasz, inspektor do spraw P/Poż. p. Krzysztof Chwistek, oraz radni: p. Bronisław Kucharzyk, p. Andrzej Grzyb, p. Henryk Dębosz, p. Tomasz Tyka,

p. Piotr Górski, p. Stanisław Zabawski oraz delegacje sąsiednich jednostek OSP z terenu Gminy byli pod wrażeniem. Dużym zaskoczeniem dla nich było to, że w

tak krótkim czasie nabyliśmy tyle umiejętności, na koncie mamy już pierwsze sukcesy oraz to, że tyle dobrego robimy na rzecz środowiska lokalnego, zmieniamy obraz młodzieży w oczach mieszkańców wsi i władz lokalnych.

Fot. Joanna Buratowska
Tekst: Mariola Gądek



multimedialnej (wykonanej przez J. Buratowską) opowiedzieli o naszych dokonaniach. Stres nie opuszczał ich

nawet na krok, ale wypadli świetnie. Następnie Marcin Cieśla pokazał wszystkim gościom naszą stronę internetową, tym samym zachęcając zebranych do jej regularnego odwiedzania. Oprócz wystąpień moich kolegów, z tyłu sali można było zobaczyć wystawione na sztalugach efekty naszej pracy: wystawę zdjęć dokumentujących 9 miesięcy prac w projekcie, pierwszy numer lokalnej gazetki Brzozowa S.A., produkty wytworzone przez grafików komputerowych.

Przybyli goście: Komendant Gminnego Oddziału OSP RP, a zarazem Członek Zarządu Wojewódzkiego Oddziału OSP RP dh Jan Kulinowski, Członek Zarządu Powiatowego OSP dh Tadeusz Trytek, prezes Zarządu Gminnego OSP dh Czesław Cudek,

Spotkanie trzech projektów z Małopolski w Sadku - Kostrzy

Oprac. Martyna Wójcik, Jowita Potępa



z Ropicy Polskiej. Opowiedzieli nam o wycieczce do Olkusza, pokazali zdjęcia z warsztatów dekoracji wnętrz oraz próbki własnych wytworów prac. Jednakże najlepsze wrażenie zrobiła na nas prezentacja projektu z Sadku - Kostrzy.

Nasi gospodarze pokazali nam na żywo swoje umiejętności w tańcu towarzyskim oraz hiphopie, a są dopiero po 2 miesięcznej nauce. Dowiedzieliśmy się także bardzo dużo o ich kursie didżejskim i fotograficznym. Po prezentacji projektów nastąpiła próba dyskusji, dzielenia się wrażeniami, spostrzeżeniami z realizacji naszych projektów. Następnie udaliśmy się do sali obok na pyszny obiad, przygotowany przez mamy naszych rówieśników z tejże miejscowości. Po posiłku czekały na nas zabawy integracyjno-rozrywkowe, min. Bal przebierańców. Ponieważ mieliśmy przy tym mnóstwo ubawu opowiemy na czy zabawa polegała. Otóż, wszyscy tańczyliśmy w dwóch kołach - w jednym chłopcy, a w drugim dziewczęta. W czasie grania muzyki podawaliśmy sobie z rąk do rąk worek z różnymi kostiumami lub częściami garderoby.

Gdy muzyka przestała grać, osoba, która trzymała w rękach worek wyjmowała, nie patrząc do środka, jakąś rzecz i ubierała na siebie. Wszyscy bardzo dobrze się bawili. Gdy skończyły się już stroje w workach, te osoby, które były przebrane, zatańczyły taniec zwany tańcem belgijskim.

Później przyszedł czas na turniej Jaka to melodia, podczas którego najtrudniejsza dla nas okazała się kategoria muzyki filmowej, a potem była zabawa w opowiadanie Bajki o królu i królowej. Na dziewięciu krzesłach odpowiednio ustawionych siedziało dziewięć chętnych osób, czyli król, królowa, cztery koła karety, woźnica i dwa konie.

Dnia 26.02.2011r. o godzinie 12:30 wszyscy stawiliśmy się na zbiórce przed Domem Ludowym w Brzozowej, jednak w drodze wyruszyliśmy o 13:00 z powodu naszych kolegów maruderów, którzy troszkę się spóźnili. Po przyjeździe do Sadku - Kostrzy, zostaliśmy bardzo miło przywitani przez rówieśników z tamtejszego projektu. Później dołączyła do nas grupa z Ropicy Polskiej. Po

wystąpieniach niektórych gości grupy zaczęły przedstawiać swoje prezentacje. Jako pierwsi wystąpiliśmy my. Nasze osiągnięcia przedstawili Mariola Gądek i Dawid Rzepka na podstawie prezentacji przygotowanej przez Al.Olszewskiego i K. Gądka. Później przyszedł czas na naszych kolegów



Osoba, która usłyszała nazwę swojej postaci w opowiadanej bajce, wstawała i obiegała wkoło wszystkie krzesła i osoby siedzące na nich. Było przy tym dużo śmiechu i frajdy. W końcu nadszedł długo wyczekiwany czas na zabawę.

Dyskoteka i zabawy, były prowadzone przez DJ Dragona, który prowadził kurs didżejski z młodzieżą z Sadku Kostrzy. Dyskoteka była na wysokim, klubowym poziomie. Każdy szalał przez bardzo długi czas na parkiecie w rytm gorącej muzyki. Wszyscy ze smutkiem, żegnaliśmy się odjeżdżając, lecz pocieszył nas fakt, że za następne cztery miesiące znów będziemy się widzieć i wspólnie bawić u nas w Brzozowej. Jesteśmy przekonane, że to drugie małopolskie spotkanie projektów Równać Szanse zapadnie każdemu na długo w pamięci. Już czekamy z niecierpliwością do wakacji, bo wtedy znów się spotkamy.

Ciekawy obiekt w Brzozowej...

Przydrożne kapliczki, krzyże, figurki

że te świętki ustrzegą ich przed złem, nieszczęściem, przyjmą błaganie i dziękczynienie,

Dawniej ludzie przechodząc obok kapliczek, robili to z szacunkiem, chylili czoła i czynili znak krzyża, zatrzymywali się na krótką modlitwę. Dziś ta tradycja choć już w mniejszym stopniu jest dalej podtrzymywana. A w majowe wieczory można usłyszeć donośne głosy pieśni i modlitw maryjnych z różnych zakątków wsi.

W ten sposób brzozowskie kapliczki ożywały, uczestnicząc w codziennym życiu tutejszych ludzi.

Obecnie kapliczki, krzyże i figurki stawiane są przed domami, w ogrodach i mają bardziej charakter prywatny. Nadal jednak są świadectwem wiary.

Zdjęcia: 1 .Przy polnej drodze do Siemiechowa 2.Na parceli Wojciecha Gądka 3.Na parceli St.Gniadka 4. Na parceli St. Sochy



Wędrując ścieżkami wsi Brzozowa odnajdujemy wiele przydrożnych kapliczek, krzyży, figur. Pochodzą one z różnego okresu. Każda z nich to

uchwycona i zatrzymana część historii, ludzi i wydarzeń. To również dowód wielkiej wiary i ufności w Boga i świętych. Brzozowianie wierzą,



fot. Edyta Gądek
Oprac. Mariola Gądek
na podstawie książki:
"Brzozowo, Kocham Cię"

Nasze sprawy

Luty 2011

Kolejny miesiąc za nami

Ponieważ jesteśmy na półmetku naszej działalności, zorganizowaliśmy w minionym miesiącu małe święta projektu.

Pierwsze z nich odbyło się 12 lutego z rodzicami, by pochwalić się tym, co zrobiliśmy do tej pory. Każdy z nas prezentował i podsumował swoją pracę indywidualnie podczas wystąpienia, które filmowaliśmy. Na kolejnym spotkaniu zobaczymy, jakie są nasze słabe i mocne strony wystąpienia przed publicznością. Nasi rodzice zapoznali się ponadto z:

- pierwszym numerem gazetki Brzozowa S.A.;
- naszą stroną www.brzozowasa.pl zaprezentowaną przez



M. Cieślę, jej głównego administratora; - prezentacją multimedialną, pokazującą naszą pracę od 1 czerwca 2010 r. do chwili obecnej. Na to zebranie ciasto piekli rodzice: Justyna, Marioli, Tomka, Mateusza i Grzesia. Bardzo dziękujemy.



Tydzień później odbyło się

sprawozdawczy wyborcze OSP w Brzozowej, podczas którego również pokazaliśmy nasze osiągnięcia, tym razem przed władzami strażackimi i gminnymi.

Wszystkie nasze działania mają główny cel - rozwój naszej osobowości, zainteresowań, ciekawe spędzenie wolnego czasu, a nade wszystko "oswojenie" tremy i nauczenie się pracy w grupie na rzecz środowiska lokalnego.

Z kolei 26 lutego wyjechaliśmy do Sadku - Kostrzy, na Małopolskie Forum Równać Szanse.

Podczas spotkania wymieniliśmy się doświadczeniami z dwoma innymi projektami z Małopolski: Sadku i Ropicy Polskiej, zawarliśmy nowe znajomości. Pokazaliśmy prezentację multimedialną, w której podsumowaliśmy ostatnie pięć miesięcy działań w projekcie. Później bawiliśmy się doskonale podczas różnych zabaw oraz dyskoteki.



Wydaliśmy pierwszy numer gazetki BRZozowa S.A.

Graficy z kolei pracują nad kartkami wielkanocnymi, które chcemy wydać przed świętami.

Justyna Bartosik

Kolejne spotkanie z cyklu:

" Jak założyć i poprowadzić własną firmę"

12 marzec! Jakaś wyjątkowa chwila? Tak, nasze kolejne spotkanie. A każda chwila w projekcie jest bardziej lub mniej wyjątkowa.

To spotkanie było inne niż wcześniejsze z kilku powodów; a mianowicie

zebranie nie odbyło się w naszej firmie, tylko piętro niżej, dzięki czemu mieliśmy więcej miejsca. Spotkanie



zostało poprowadzone przez panią Krystynę G. i było podzielone na dwie części. Pierwsza, mniej oficjalna polegała na tym, że uczyliśmy się wypowiadać pozytywne opinie



koordynatora pana Zbyszka G. podczas naszego spotkania z rodzicami, na którym każdy z nas musiał wystąpić publicznie oraz



na temat drugiej osoby. Dzięki czemu mogliśmy się

czegoś nauczyć, a przy okazji trochę pośmiać. Niektórzy z nas bez problemu wypełniali karteczki, inni robili to po dłuższym zastanowieniu.

Druga część zebrania była kolejnym kursem z cyklu "Jak założyć i poprowadzić własną firmę". Podczas tego spotkania postanowiliśmy obejrzeć nagrania wideo, wykonane przez naszego

opowiedzieć co zrobił od początku projektu. Coraz lepiej radziliśmy sobie z

tremą, jednak świadomość że jesteśmy nagrywani robiła swoje. Po obejrzeniu filmików, wiedzieliśmy już co robimy źle.

Patrzenie w podłogę, sufit lub ścianę; bawienie się palcami, szybkie i niewyraźne mówienie? Już nigdy więcej! Następnym razem będziemy lepiej!

**Fot. Edyta Gądek
Oprac. Mariola Gądek**

Różnorodność

oprac. Martyna Wójcik

Trendy wiosna 2011!

Nadszedł czas, aby zaprezentować trendy na wiosnę 2011, warto je znać aby nie popełnić modowego faux pas. Trendy wiosna 2011 są zaskakujące, a propozycje niezwykle oryginalne.

Moda na nadchodzący sezon wiosnę 2011 będzie barwna i ciekawa. Poznajcie, więc trendy na wiosnę 2011.

Swetry wpuszczone w spodnie lub spódnicę, wielowarstwowość i futerkowe kamizelki. Tak prezentuje się propozycja na dzień. Co założyć na wieczorne wyjście? Przede wszystkim połyskującą bluzkę lub długą suknię z



głębokim dekoltem. Wiosna 2011 każe nam odkrywać uroki szalonych lat 70. na nowo. Jeśli tak, to koniecznie dżinsy **dzwony** muszą zagościć w naszych szafach. Nieprzekonane przekonujemy, że to naprawdę sexy spodnie!

Dodatki

Nie obejdzie się bez dodatków. Im więcej zamków i klamer, tym lepiej. Kolorystycznie dominuje czerń i srebro.

Długość

Drugim trendem na wiosnę 2011 są maksymalnie długie sukienki i spódnice. Nie ma znaczenia z jakiego materiału zostały wykonane. Najważniejsze, aby były do ziemi.

Kolory,desenie

Kolorystycznie będą dominować kolory pastelowe oraz takie desenie jak: kratka i paski.



Rozpoczyna się sezon na nowalijki. Czy są one zdrowe?

Po długiej i mroźniej zimie jesteśmy spragnieni świeżych warzyw. Na sklepowych półkach i ulicznych straganach pojawiają się nowalijki. Bez większego zastanowienia chętnie po nie sięgamy. Ale czy są one na pewno bezpieczne dla naszego zdrowia?

Nowalijki, które pojawiają się wczesną wiosną zazwyczaj pochodzą z krajowych szklarni. Aby wyglądały na bardziej apetyczne są sztucznie doświetlane i dogrzewane, a do ich uprawy używa się środków ochronnych i przyspieszających dojrzewanie. Zazwyczaj uprawiane są na mieszaninie torfu, ziemi liściowej, nawozów i mikroelementów. Zdarza się, że są produkowane hydroponicznie, czyli na specjalnym roztworze wodnym.

Nasza redakcja

Mariola Gądek
Justyna Bartosik
Klaudia Buratowska
Jowita Potępa
Justyna Potępa
Martyna Wójcik

Gazeta wydawana
w ramach projektu
"Brzozowa S.A"
Adres red.
33-182 Brzozowa 71